CZĘŚĆ XXXI № 40. ROK 16. (1845).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z poczta a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 29 Maja / 10 Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

—

Petersburg, 28 *Maja* / 9 *Czerwca*.

16 Maja o godz. 6 popołudniu N. Cesarz Jmć raczył zwiedzać Alexandrowski Brzeski Korpus Kadetów.

17-go, o 9 rano N. Pan raczył odbyć między przedmieściem Kobryńskiém a rzeką Bugiem przegląd i musztrę 3 lekkiej dywizyi jazdy z jej artylleryą, 1 i 2 bataljonów Siewskiego pułku pieszego i znalazł te wojska w wybornym porządku.

O 1 po południu J. C. Mość znowu zwiedził Korpus Kadetów, a o wpół do 5, raczył odbyć na placu parady musztrę wychowańców tego korpusu, z której pozostał zupełnie zadowolonym.

Następnie N. Pan oglądał forteczne roboty i pozostał nader zadowolonym z wybornego pod wszelkiemi względami ich dokonania.

Tegoż dnia, o 6 popołudniu J. C. Mość raczył odbyć przegląd i musztrę junkrów z pułków 3 lekkiej dywizyj jazdy, których raczył awansować na oficerów.

—

Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 17 Maja, dany w Brześciu - Litewskim, liczący się w jezdzie pułkownik xżę *Golicyn*, podniesiony zostaje do rangi Jenerał-majora z zachowaniem dotychcz. obowiązków wojskowego Naczelnika gubernii Kaliskiej — Jenerał piechoty hrabia *Kreutz*, na własną prośbę, dla słabości zdrowia, otrzymuje uwolnienie od dowództwa 2 korpusu piechoty i zostaje zaliczony do jazdy — Dowodzenie tymczasowo tym korpusem powierzone dowódzcy 7 dywizyi pieszej Jenerał-porucznikowi *Kuprianow 1* — Zostają mianowani: Dowodzca 1 brygady 11 dywizyi pieszej Jen.-major *Karniejew 1*, dowodzącym 7 dywizyą pieszą — Dowodzący pułkiem Galickim strzelców Jen.-major *Uszakow 6*, dowodzcą 1 bryg. 8 dyw. pieszej — Dowodzący Wołogodskim pieszym pułkiem Jenerał-major *Krasowski 2*, dowodzcą 1 brygady 11 dyw. pieszej.

— Przez takiż rozkaz dzienny z d. 16 Maja, udzielony został Jenerałowi jazdy hrabi *Kreutz*, urlop na 6 miesięcy do wód w Niemczech, dla poratowania zdrowia.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderu Św. Anny 1 klassy: 9 Kwietnia, Dyrektor Kancellaryi Ministra Dóbr Państwa Radzca Tajny *Tukmaczew* i 15 tegoż m. Jenerał-majorowie: Dowodzca S.-Petersburgskiego Inżynjernego Okręgu *Masłow 2*, Dowodzca takiegoż Okręgu Kijowskiego *Freimann 1*, i Naczelnik 4 Okręgu korpusu Żandarmów hrabia *Buxhewden*.

— W Ukazie Cesarskim do Rządzącego Senatu, z d. 25 Kwietnta powiedziano: «Pozwoliwszy Ministrowi Dóbr Państwa wydalić się na czas niejaki za granicę, poleciliśmy mu, iżby, nie przerywając przez czas dojechania do granicy i na powrot, swoich zatrudnień, obejrzał po drodze wszystkie podwładne Ministerstwu Dóbr Państwa gałęzie; zaś pod niebytność jego rozkazujemy objąć zarząd Ministerstwem, na zasadzie Układu Praw (wyd. 1842 r.) T. I Ustan. Minist. artyk. 2 i 269, Towarzyszowi Ministra Radzcy Tajnemu *Gamalejowi*.

— Na czas wydalenia się Ministra Cesarskiego Dworu za granicę, Najwyżej rozkazano (13 Maja) Gabinetem Cesarskim zarządzać Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

— Podług potwierdzonego przez N. Cesarza dnia 14 Marca przołożenia N. Synodu, w diecezii Charkowskiej przy wsi Strelecz, fundowany został kosztem Charkowskich obywateli Stiepanow, klasztor żeński, zowiący się Nikołajewskim.

— Stosownie do postanowienia N. Cesarza dnia 26 Marca: Petersburskie Towarzystwo ulepszenia leśnego gospodarstwa, zostało przyłączone do Cesarskiego Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa, i ma składać VI jego oddział.

— N. Cesarz potwierdził 26 Marca Zdanie Rady Państwa objaśniające przepis prawa o uwolnieniu od służby miejskiej pierwszych założycieli fabryk. Podług tego prawo to służyć ma pierwszym założycielom niebyłych przedtém w Rossyi ważnych i pożytecznych fabryk, które za takie uznane będą przez Ministerstwo Skarbu szczególnem świadectwem ale i w takim razie tylko osobiście samym założycielom, i dopóty, dopóki fabryki te będą w takim jak przy wydaniu świadectwa, albo też w lepszym stanie.

— N. Cesarz na przełożenie Komitetu Ministrów raczył przychylić się do prośby obywateli Moskiewskiej gubernii o dozwolenie im pędzenia wódki z kartofli. Stosownie do tego na początek może być urządzonych 20 gorzelni, w których nie ma się używać żyta więcej nad dwónastą część kartofli na wagę, i opał ma być nieinny jak torfowy. Największa ilość wódki jaką wolno wypędzać w każdej gorzelni, jest 10,000, najmniejsza 2000 wiader.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1.) *30 Kwietnia.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Kaukaskiego Komitetu o zapełnianiu Sądów Powiatowych w kraju Zakaukaskim, gdy w nich nie będzie kompletu.

2.) *3 Maja.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Kaukuskiego Komitetu o przywilejach Ormian przesiedlonych z ziem Kaukaskich Kozaków, na grunta niegdyś powiatowego miasta Św. Krzyża.

3.) *8 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o tém iż szlachta osobista i poczestni obywatele nie inaczej mogą się zajmować dobywaniem złota w Syberyi, jak po wzięciu świadectw handlowych 2-ej gildyi.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 30 Maja.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa w skutku uwiadomienia JW. Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, polecić raczył: ażeby we wszystkich aktach urzędowych, dziennikach i gazetach wydawanych w Królestwie Polskiem, były używane prawdziwe tytuły panującego domu Wielkiego Księcia Hessen Darmsztadzkiego, bez dodatku Darmsztadzki, a mianowicie: 1) Jego Królewska Wysokość Wielki Książe Hesseński (Son Altesse Royale le Grand Duc de Hessen). 2) Jego Królewska Wysokość Następca Wielki Książe Hesseński, (Son Altesse Royale le Grand Duc Héréditaire). 3) Jego Wielko-Książęca Mość Alexander Hesseński, (Son Altesse Grand Ducale le Prince Alexandre de Hesseu).

Dalszy ciąg Postanowienia o usunięciu Żydów od zarobków propinacyjnych po wsiach.

(Patrz № 38).

Art. 5. Hurtowe kupno okowity, to jest, w partyach, więcej od 50 garcy na raz jeden wynoszących, tudzież hurtowe kupno innych trunków na wsi, jest dozwolone takim tylko starozakonnym, którzy będą Szynkarzami, Składnikami lub Dystylatorami ukonsensowanymi w miastach, z tém ograniczeniem:

a) że wszyscy żadnego składu tychże trunków na wsiach utrzymywać, ani też żadną tamże przedażą, nawet hurtową, trudnić się nie mogą;

b) że Szynkarze i Dystylatorowie, trunki na wsiach zakupione wprost tylko do swoich szynków lub dystylarni przeprowadzać powinni;

c) że Składnikom wolno jest trunek nabyty przedawać hurtowo i w tych miastach, do których nie są ukonsensowani; wszelako skład trunku tylko w mieście, do którego konsens pozyskali, utrzymywać mogą.

Gdyby zaś temu ograniczeniu uchybili nieukonsensowani do miast, podlegają karze, w artykule 2 wymienionej, ukonsensowani zaś nadto i konsens, do miast służący, na zawsze utracą.

Art. 6. Starozakonni dzierżawcy lub administrujący, albo sposobem zastawu trzymający dobra ziemskie dziedziczne, czyto wewnątrz kraju, czyli też w obrębie trzech mil od granicy położone, podlegli być mają i nadal tym wszystkim obowiązkom i opłatom konsensowym, jakim, podług postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Kwietnia 1829 roku № 11,485 dotąd podlegali.

Art. 7. Starozakonni, na rok $18\frac{44}{45}$ do wsiów ukonsensowani, uzyskają konsensa na rok następny $18\frac{45}{46}$ do miast i osad, używających swobód miejskich, tudzież do osady, w których odbywają się targi i jarmarki, bez względu chociażby w tychże miejscach ilość szynków przechodziła jeszcze normalną liczbę, art. 11 Ukazu Najwyższego z dnia (17) Lipca 1844 r. zakreśloną, z wyłączeniem jednak takich miejsc, w których zamieszkiwanie starozakonnym jest wzbronione, tudzież z wyłączeniem miejsc, w obrębie trzech mil od granicy położonych, dla takich starozakonnych, którzy na teraz za tymże obrębem zamieszkują.

II. *O dalszém przedłużeniu wolności starozakonnym trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach, używających swobód miejskich, tudzież po osadach, w których odbywają się jarmarki i targi.*

Art. 8. Wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi to jest fabrykacją, handlem hurtowym i szynkiem trunków krajowych po miastach i osadach używających swobód miejskich, tudzież po osadach, w których odby-

wają się jarmarki i targi, przedłuża się wykwalifikowanym starozakonnym na następny rok jeden $18\frac{45}{46}$, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1845 do dnia 18 (30) Czerwca 1846 roku, pod warunkami, w następnych artykułach oznaczonemi.

Art. 9. Każdy starozakonny, chcący przez rok $18\frac{45}{46}$ trudnić się zarobkami propinacyjnemi, powyżej wyrażonemi, obowiązany jest wykupić i posiadać konsens Skarbowy, na tenże rok służący.

Art. 10. Do uzyskania konsensu Skarbowego potrzebna jest dwojaka kwalifikacja, to jest: co do osoby i co do miejsca.

Co się tyczy osoby:

Każdy starozakonny obowiązany jest złożyć w właściwej kassie powiatowej konsens z roku 1844—45, bez złożenia którego, nowego na rok 1845—46 konsensu pod żadnym pozorem otrzymać nie może.

Co do miejsc:

Winien złożyć zaświadczenie Prezydenta, Burmistrza, lub Wójta gminy, że miasto lub osada, do których konsensu żąda, nie mają wyłączenia od zamieszkania w nich starozakonnych.

Zaświadczenie to oprócz tego wykazywać powinno: a) ludność miasta lub osady, według ostatniego jej spisu; b) imię i nazwisko żądającego konsensu; c) ile ma osob z familji przy nim zamieszkujących; d) jaki proceder propinacyjny do prowadzenia sobie obiera; e) jeżeli idzie o proceder szynku: jaką miasto lub osada ma liczbę szynkarzy i czyli ta liczba przekracza lub nie przekracza normalną, art. 10 Ukazu Najwyższego z d. 5 (17) Lipca 1844 r. ustanowioną; a gdyby przekraczała, wyrazić należy, dla usprawiedliwienia kwalifikacji, iż starozakonny konsensu żądający, już był w tém miejscu w roku 1844—45 szynkarzem, albo że podług art. 7 niniejszego Postanowienia przenosi się z swoim procederem ze wsi do tegoż miasta; f) że w domu, w którym starozakonny, konsensu żądający, proceder swój, mianowicie szynk, wykonywać chce, nie stoją temu na przeszkodzie przepisy postanowienia z dnia 11 Lipca 1844 roku, w art. 115, 116, 117 i 118 objęte.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 24 Maja.* Od dwóch już lat Liga przeciw prawom celnym zbożowym najęła teatr Covent-Garden na swoje comiesięczne *meetingi* (zgromadzenia publiczne w celu politycznym). W tej to ogromnej sali urządzona jest w tej chwili, przez toż stowarzyszenie, wystawa płodów przemysłu angielskiego na taką skalę, jaka tylko w jednej Anglii nie zda się być bajeczną. Wielkim nakładem wnętrze teatru tak zostało przerobione, że środek zajęty jest przez salę mającą sto stop szerokości a 50 długości; w okrąg tej sali idzie czterdzieści salonów; wszystko to zapełnione jest w tej chwili przedmiotami, nad któremi wysilił się geniusz przemysłowy, najprzemyślniejszego kraju w świecie. Kantory gdzie są wystawione towary, usługiwane przez Damy-Opiekunki, zajmują liniją 900 stop długości; od drzwi wejścia do drzwi wyjścia droga wynosi *trzy i ćwierć mil angielskich* i zwiedzający którym niewolno iść wstecz, kiedy się nie zatrzymują, łożą półtrzeciej godziny na jej przebycie. Niepodobna opisywać wszystkich skarbów rękodzielnych tam zgromadzonych; jest tam wszystko z czego słyną fabryki Angielskie: szale Szkockie, koronki z Nottingham, płótna z Dumferline, żelastwa z Sheffield; Birmingham między innemi dziwami przysłał łóżko podróżne, które się nosi w kieszeni; z całego bazaru najwięcej ściągają uwagę zboża Australijskie. Przedaż towarów idzie nadzwyczaj pomyślnie a żeby dać pojęcie o zbiegu ciekawych ze wszystkich końców Królestwa dość powiedzieć, że w dniu otwarcia, kiedy od wejścia płaciło się po 10½ szylingów, sala przez dzień cały była tłumnie napełniona, nazajutrz i na trzeci dzień wejście było po 5 szylingów i także ciżba, na czwarty dzień opłata naznaczona była po 2 szyl. a na piąty po szylingu. W tym dniu przeszło 9,000 osób zwiedzało sale i ścisk był taki, że nazajutrz musiano przywrócić ceny po 2½ szylingi.

— Apostoł trzeźwości X. Matthew zmuszony był zaprzestać przez czas niejaki swoich działań powodem rozciągniętego nań poszukiwania za długi. Jak skoro się o tém dowiedzieli jego zwolennicy, złożyli natychmiast summę 7,000 funtów sterl. (175,000 fr.) i ojciec Matthew, opłaciwszy wierzycieli, na nowo rozpoczął swoje prace.

— W teatrze miasta Stockport ostatnimi czasy zdarzył się wypadek, który wśród odgrywanego dramatu sprawił tragedyą prawdziwą. Dawano sztukę Colman'a pod tyt. *Góral* i aktor grający główną rolę, w najbardziej patetycznem miejscu padł trupem, rażony apoplexyą. Publiczność natychmiast opuściła teatr.

— Dziennik jeden naukowy Londyński serio dowodzi, że pobudowanie kolej żelaznych w Anglii, było przyczyną wielkich zmian w stanie atmosfery, przez ułatwienie krążenia elektryczności na wielkiej przestrzeni; popiera to zdanie uwagą, że w roku przeszłym spadło mniej o połowę deszczu niż w latach poprzedzających.

FRANCYA. *Paryż 27 Maja.* Wczora Izba Parów przyjęła całkowite prawo o Komorach Celnych, uchwalone przez Izbę Deputowanych, 83 głosami przeciw 13.

Również wczora, w Izbie Deputowanych, mimo oporu ze strony Ministrów, uchwalone zostało wzięcie na uwagę wniosku P. Demesmay o zmniejszenie trzecią częścią podatku od soli.

— Wielka burza gotuje się na Ministrów z powodu niezatwierdzenia przez Cesarza Maroku traktatu z Francyą.

*

Kilku deputowanych wystąpi z zapytaniami Ministrów w przedmiocie tej sprawy. Twierdzą że Gabinet uradził już *wyprzeć się* jen. Delarue, to jest uznać iż ten pełnomocnik przekroczył zakres udzielonej mu władzy w tém mianowicie, iż kwestyą czysto graniczną rozszerzył do zagadnienia razem i handlowego.

— Wydany został pod d. 20 Maja wyrok Królewski, modyfikujący znacznie prawidła kwarantany i skracający nateraz zakresy obserwacyjne dla okrętów przychodzących z rozmaitych niepodejrzanych portów.

— Z powodu wszczętego po wielu prawodawstwach zagadnienia o pojedynkach i środkach ku ich ukróceniu, gazeta *Echo de l'Oise* umieszcza list następujący:

«Mało kto przypomina sobie, że *sądy honoru* czyli *sądy punktu honoru* (tribunaux de point d'honneur) dawniej już istniały.

«Skutkiem zapewna edyktów Ludwika XIV, karzących bardzo surowo pojedynki, szlachta zaprowadziła po wszystkich prowincyach pomienione trybunały. Strony przekładały im swoje zajścia i sąd pozwalał lub niedopuszczał pojedynku. W pierwszym przypadku sąd uchwalał i przepisywał warunki. Bardzo często trybunał, złożony przez formalne wybory z ludzi najgodniejszych i najbardziej doświadczonych, doprowadzał strony do zgody.

«Innym przywilejem tego sądu było, iż mógł powoływać przed się każdego szlachcica, obwinionego o naruszenie prawideł honoru.

«Ci którzy piastowali takową władzę, tyle właściwą dla zachowania w niepokalanej czystości tradycyj honoru i ducha rycerskiego ojców naszych, nosili tytuł *kawalerów punktu honoru* (chevaliers du point d'honneur). W okręgu Compiègne umarł ostatni z tych kawelerów P. baron Soucanille de Moreuil.

— W Monitorze Algerskim z d. 20 Maja znajdują się ostatnie wiadomości o obrotach marszałka Bugeaud przeciw zbuntowanym plemionom w Ouarenseris. Mimo nader złą pogodę stan zdrowia wojska jest zaspokajający i wszystko każe rokować pomyślny skutek wyprawy.

— Z wielu rozmaitych punktów kraju dochodzą dotąd skargi na nadzwyczaj spóźnioną wiosnę i zimna, jakich nikt niezapamięta. W okręgu Sarrebourg (Dep. Meurthe) w nocy na 19 Maja wypadł śnieg i ziemia w okolicach gór Vosges była nim pokryta, góry zaś tak były śniegiem osute, jak tylko bywają w Styczniu. Z Genewy, pod d. 20 Maja donoszą że tam w tym dniu śnieg padał; góra, aż do stop była nim pokryta. W tejże dacie z Departamentu Wyższego Renu piszą że w dolinach codnia prawie wypadają nowe śniegi; roślinność spoźniła się o cały miesiąc, i nieurodzaj na wszystko będzie powszechny. Winnice dawniej jeszcze tyle od zimna ucierpiały, iż zbiory można uważać za stracone.

HISZPANIJA. Depesza telegraficzna z Madrytu z d. 23 Maja doniosła, że Królowa Jmć osobiście zamknęła posiedzenia Kortezów. Tegoż dnia nowa konstytucya została ogłoszona.

20 Maja Senat przyjął 70 głosami przeciw 5 budżet dochodów i wydatków, a nadto upoważnił Rząd do zaciągnienia pożyczki przeznaczonej na drogi komunikacyjne.

Zapewniają że Gabinet przedstawiał Królowej o złożeniu z urzędu posła nadzwyczajnego w Rzymie P. Castillo y Ayensa, ale gdy Królowa odmówiła, wszyscy Ministrowie, prócz P. Mayans, podali się byli do dymisyi. Wszakże gdy Królowa wezwała szefów oppozycyi do utworzenia nowego gabinetu, dotychczasowi Ministrowie cofnęli swoje dymisye i P. Castillo y Ayensa nie został odwołany.

BELGIJA. Pani Ida de Ste Edme, znana pod nazwiskiem *la Contemporaine* umarła 22 Maja w Bruxelli mając lat 78.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

HIPPIKA.

O PROWADZENIU RASY KONI W NASZYM KRAJU.

Odpowiedź Panu Eberhard.

(Dokończenie).

W czasie wojny Tureckiej 1829 roku przyprowadzono do Bałty wiele jenców wojennych z ich końmi; wiadomo że Tureckie wojsko jest to milicja posadzona na koniach bez żadnego wyboru; szlachta nasza uboga kupowali od nich po kilkanaście rubli te to nędzne ogierki i puszczali do klacz swoich; potomstwo tych koni miało wartość nad wszelkie oczekiwanie właścicieli. — Wiele między niemi byli wybornemi rycerskiemi końmi. — Ten przykład wypadkiem u nas zdarzony niech będzie dla nas nauką że nietylko wysokiego rodu ale nawet wybiórki wschodnich koni są u nas pożyteczne. — Takie doświadczenia nie są fraszką i lekce ważone bydź niepowinny. — Pan Eberhard cytuje stada Xięcia Czartoryskiego i Hrabiego Dzieduszyckiego świetne konie wydające, jakoby pochodzenia Angielskiego, pozwoli Pan sobie powiedzieć że cytacye w pismach publicznych powinny bydź rzetelne a dowody nie naciągane, inaczej całe dowodzenie wątpliwości ulegnie. Odziedziczyłem po przodkach majątek o trzy mile od Lewuch gdzie się prowadziło stado Xięcia Czartoryskiego, znam go od dzieciństwa i wiem że próbowano tam Angielskich koni, lecz się nieudało, było w tym stadzie cztery ogiery Angielskie; *Skwib*, *Elon*, *Seweryn* i *Edym;* dla przekonania się jaki z nich otrzymano pożytek obaczmy inwentarz tego stada w 1830 r. przez Inspektora tego stada Jerzego Fortunata Witowicza, medyka 1 klassy Weterynaryi Uniwersytetów Wileńskiego i Wiedeńskiego spisany; pokazał on 71 matek; po *Derwiszu* kasztanowatym oryginalnym arabie 8, po *Sułtanie* gniadym arabie 6, po *Tajmachu* oryginalnym kasztanowatym turku 4, po *Bachmacie* gniadym turku 3, po *Selimie* kasztanowatym Mesyrskim 4, po *Her-*

kuleeie synu Araba 14, po *Abizbalu* synu Derwisza 2, po *Konfidencie* synu Sułtana 4, po *Seraskirze* synu Derwisza 2, po *Sarmacie* synu Herkulesa 5, po *Korfie* synu Herkulesa 4, po *Polowym* synu Herkulesa 5, po *Inkasie* synu Herkulesa 1, po *Lalce* synu Herkulesa 4, po *Lubym* synu Herkulesa 4. Na końcu pod numerem 71 są słowa: «Klacz «kasztanowata z gwiazdką i napryskiem, nogi wsiadane białe «po Skwibie skarogniadym Angielskim od kasztanowatej «piętna 168, niestanowiona bo podjezdek, piętno na niej 49.» — Jeżeli Pan Eberhard zażąda, poszlę mu ten inwentarz w oryginale.

Takaż próba była i w stadzie P. Dzieduszyckiego; sprobował on jednego Angielskiego ogiera z którego zupełnie był niekontent i potomstwo jego wybrakował. Prócz innych Wschodnich koni w tym stadzie użytych koń Wschodni kupiony od Lioko nazwiskiem *Saumen Sawa* którego Lioko Bagdadij przezwał ztąd iż go w Bagdadzie kupił, tak zachęcił syna Kajetana Dzieduszyckiego, który jest znawcą i miłośnikiem koni, iż w roku teraźniejszym sam do Palmiry za końmi pojechał. Tam kupił dwa ogiery i cztery klacze; za jedną zapłacił 30,000 piastrów; wiadomości jakie mam ze Stambułu donoszą, że jeden z tych ogierów w Konstantynopolu nogę złamał; że Hrabia Dzieduszycki stara się na jego miejsce dostać innego konia w Konstantynopolu, a gdyby nie dostał, ma wrócić do Palmiry dla zastąpienia go innym. Pan Eberhard pisze iż widział w Wiedniu konie Wschodnie u dorożkarzy. A wszakże to z dorożki Paryskiej wyszedł ów Godolfin, patryarcha Angielskich koni; znajomi mi handlarze Wschodnich koni Lioko, Luci i Bolestro którzy robili do Wiednia wiele transportów koni Wschodnich, kilka które widziałem, więcej których niewidziałem, nigdy mi niemówili aby jezdzili na Wschod za końmi dla dorożkarzy. Z pisma Pana Eberhard widziemy że Rząd Austryacki wysłał na Wschod Majora Herbert który zapewnie nie dla dorożkarzy przyprowadził do Balbony dziesięć ogierów i cztery klacze; proszę o wiadomość wiele Angielskich koni do Balbony sprowadzono?

Przytaczane przez P. Eberhard przykłady ogromnych cen koni Angielskich, na dowód że konie Angielskie powinny bydź u nas zaprowadzone, nie przekonywają nas bynajmniej. W stadzie Orłowej, potomkowie Arabskiego konia Smietanka zwanego: *Biczok* zapłacony 35,000 r. assyg. *Usan* 25,000, *Garnasz* 25,000, dwa ogiery kupiono do Anglij po tejże samej cenie; w tymże stadzie znajdują się konie Angielskie lecz praktyki nie ma aby za potomka Angielskiego konia zapłacono połowę nawet tej ceny; a ród Smietanki jest zawsze w wielkim szacunku i odrębnie się prowadzi: wysokie ceny koni Angielskich nie są probą ich realnej wartości, lecz mają inną przyczynę, a mianowicie że w Anglji pieniądz ma nierównie mniej szacunku niż u nas; tam prosty wyrobnik zarobi na dzień ćwierć gwinea i przeje go, następnie tam guinej chociaż znaczy dwa dukaty, ma taki szacunek jak u nas pół rubla, następnie tam sześć tysięcy guineów zapłaconych za konia wyrówna naszemu istotnemu szacunkowi tysiąca dukatów. Kiedy więc w Anglji konie mają tak wysoką cenę nawet z przyczyny małego tam szacunku pieniędzy, dogodniej nam kupować konie Arabskie, gdzie można kupić bardzo dobrego a nawet sławnego konia za 30,000 piastrów co znaczy 600 dukatów, gdzie ogiery tańsze są aniżeli klacze, a transport z Arabji prawie tyleż będzie kosztować co z Anglji.

Pan Eberhard powiada, że gdyby nie Janowskie ogiery które pochodzą z Angielskich, nie byłoby koni użytecznych w Polsce, obok tego powiada że w Polsce dobrych koni wcale niema, tylko bryczkowe mierzyny; więc owe bryczkowe mierzyny są tworzone przez potomków Angielskich koni?

Pan Eberhard powiada, że w stadach Rządowych w Trakehnen wyrzucono Arabskie konie a zaprowadzono Angielskie; czytałem zdanie Dyrektora tegoż stada P. Ammon który jest stronnikiem koni Arabskich a przeciwny Angielskim; ztąd wnioskuję że on przekonał się z praktyki o szkodliwym rozporządzeniu zaprowadzenia koni Angielskich które pełnić musiał.

Twierdzenie P. Eberhard że Cesarz Józef innych koni nie używał tylko Angielskie, jest w połowie tylko rzetelne; odwołuję się do swiadectwa peryodycznego pisma Journal des Harras z roku 1843, tam przekonać się można że Cesarz Józef nie używał innych koni tylko angielskie, lecz gdy na jednym polowaniu zmienił trzy konie dla tego iż mu ustawały, spostrzegł iż przyboczny jego na jednym koniu ciągle był przy nim; a dowiedziawszy się iż ten koń urodzony był w Kladrup po wschodnim ogierze, odtąd konie Angielskie porzucił i do stad wprowadzać zabronił.

Zdanie P. Eberhard że ilość i dobroć koni niezależy od znacznej ilości stad i ich wielkości, że włościanie mogą ilość i gatunek koni utrzymać, jest już zupełnym przejęciem się Angielszczyzną, bez żadnego innego względu, tylko zasadzone na tej jednej opinji, że w Anglji tak robią; w Anglji stad licznych niema, bo niemają gdzie paść; w Anglji rolnik nie jest to co nasz chłop, ale to co nasz possessor u dziedzica, co wszystkie dobra wydzierżawia na długie lata rozdzieliwszy je na pomniejsze folwarki; a czym są nasi chłopi, tym są najemnicy u rolnika w Anglji, tam więc rolnik hoduje konie a nie najemnik; tu majątki są obszerne; dziedzic czy dzierżawca na wielkiej przestrzeni gruntu może i powinien trzymać stosowną illość matek; a nasz włościanin klacz drogich trzymać nie może. Jeżeli podjęliśmy się dawać rady dążące do ogólnego dobra, nieprzejmujmy się tak dalece cudzoziemczyzną abyśmy niemieli względu na miejscowe okoliczności, i dla tego tak radzili że w Anglji tak robią. Czyż niebyłoby rzeczą szkodliwą gdyby dla tego że w Anglji stad niema, właściciele ogromnych Ukraińskich i Poberezkich stepów, liczne stada, czasem z kilkuset sztuk złożone, zmniejszyli do kilku sztuk

a zostawili ulepszenie gatunku i pomnożenie ilości koni włościanom którzy niemają wyobrażenia o chowie koni, a zajęci rolą lub gorzałką nie wiedzą po kilka dni co się z ich końmi na pastwisku dzieje. W Arabji stad nie ma i dla tegn to właśnie ilość koni tak jest mała, że nie wystarcza na potrzeby zbyt szczupłej ludności; wszakże i w Arabji przekonano się o tej prawdzie, i dla tego to Abdala Ebn Sihud założył w Darkisz stado z dwóchset matek złożone; dla tego Mehmet-Ali założył stado w Szubra pod dozorem szkoły Weterynaryjno-Hippologicznej.

Zapewne byłoby do życzenia aby u nas na wzór Anglij znakomite ogiery były do najęcia, lecz i w tym miejscowe okoliczności sprzeciwiają się: w Anglij właściciel posiadający ogiera niemoże utrzymać więcej jak dwie lub trzy klacze, z natury więc rzeczy wynika że go wynajmuje aby ogier niepróżnował a on miał intratę; my możemy trzymać po kilkadziesiąt a nawet kilkaset matek; ogiery dobre są rzadkie i kosztowne i dla tego nie jesteśmy w możności ich wynajmywać, gdy więc do klacz swoich ogiera nająć nie można, ludzie tylko możniejsi, mający za co kupić kilka ogierów mogą prowadzić ród koni, albowiem nie każdy ogier jest stosowny do każdej klaczy, potrzeba tedy kilka ogierów, a te trzymając, mamy stosowną ilość klacz których utrzymanie u nas nie wiele kosztuje.

Pan Eberhard nie ze stanowiska miłośnika koni, ale już ze stanowiska gospodarza każe wierzyć że zaprowadzenie owiec nie przeszkadza utrzymywaniu stada. Widziałem liczne doświadczenia że owczarnie są powodem pokasowania wielu stad; ja sam jestem gospodarzem i to na Ukrainie, przecie zbyłem się owiec dla miłości stada. Nie można zaprzeczyć że dobra karm jest podstawą chowu koni; owce, jako zwierze słabe i delikatne, zjadając najlepszą paszę, bo inaczej się nie utrzymają, krzywdzą w tym konie i stado nie może bydź pomyślnie prowadzone, albo pomyślnie a w bardzo małej liczbie. Nie każdy jest miłośnikiem koni, nie każdy znawcą, kto więc nim jest, życzyćby należało aby owiec nie trzymał, a powiększył stado.

Dziwno mi słyszeć od miłośnika koni aż dwa zdania tak sprzeczne temu przedmiotowi, a mianowicie że owce nie przeszkadzają utrzymywaniu koni, że szkoły koniuszowskie czyli Hippologiczne są niepotrzebne. Samżeż P. Eberhard powiada na karcie 65. «Nie w klimacie naszym «leży nizki stan hodowli koni, lecz po prostu w naszej nie«wiadomości i nieumiejętném postępowaniu.» A wszakże przez Szkoły Hippologiczne do tej umiejętności najprędzej i najogólniej dójść można; P. Eberhard narzeka na nieumiejętność, a powstaje przeciw najpewniejszym sposobóm wprowadzenia tej umiejętności, i dowód swój opiera na tym jedynym tylko argumencie, że w Anglij takich szkół niéma; zapatrzywszy się zaś na opis konia Angielskiego przez P. Eberhard uczyniony na karcie 44, nie powinnaby nas brać ochota przyjmować postępowanie Anglików w tym przedmiocie; krotkość pisma peryodycznego niedozwala mi się rozszerzyć z dowodami o potrzebie zaprowadzenia szkół takich: obszernie o tym napisałem w pismie mojém dziś pod prassą znajdującém się pod tytułem «Miłośnik koni» i w projekcie podanym przezemnie Panu Jenerał-adjutantowi Lewaszow.

Pan Eberhard utrzymując że dawniej byli Rycerze, a dziś ich niéma, że dziś są tylko Ułani, Huzary, Dragóni i Kiryssyery, na tej zasadzie radzi wprowadzić do stad naszych konie Angielskie, któreby potworzyły nam konie niezdatne do posługi rycerskiej a sposobne do miejskich karet których Rycerze nie potrzebują; nie godzi się tak ubliżać kawaleryj całej Europy — rzecz bowiem pewna, że żołnierz skoro nie jest rycerzem, musi bydź tchórzem. Ja doświadczywszy z krzywdą kości moich i szabli Huzarskiej i lancy Ułańskiej mogę zapewnić Pana Eberhard że oni potrzebują koni rycerskich i dla tego uważam że konie arabskie, mogą nam rycerskie konie potworzyć, że kóń rycerski jest koniem którego każdy kraj potrzebuje, który przyczynia się do potęgi kraju i pomyślności partykularnych osób, że jest pożytecznym do każdej posługi jakiej człowiek od konia wymagać może; że inaczej utworzonym bydź nie może jak przez konie wschodnie; własności konia rycerskiego są: siła, lekkość, sprężystość, zwrótność, wytrwałość na długą pracę i niewygody; a zaś wielka bardzo rączość jest to już ostatnim przymiotem jakiego rycerz od konia swego wymaga, a pierwszym którego nierycerz od niego potrzebuje.

Pan Eberhard posądził mnie nawet o skryty jakiś interess powodujący mnie do utrzymywania strony koni Arabskich przeciwko Angielskim, pochwalę się więc, że przez miłość dla koni opusciwszy miłość pieniędzy, działam przeciw memu interessowi: Posiadam bowiem stado mające pochodzenie wschodnie; jest więc moim interessem aby stada które mają lepsze konie od moich zaprowadziły konie Angielskie, tym sposobem popsuły by swoje konie, a wtedy moje byłyby droższe i bardziej poszukiwane.

Spirydyon Ostaszewski (*).

Dnia 30 Grudnia 1844 roku.

(*) Zgadzamy się z obu spierającemi się w uznaniu ważności zagadnienia o środkach ulepszenia rasy koni krajowych; w tej dyskussyi staraliśmy się zachować zupełną bezstronność umieszczając tylko artykuły obu znawców, mogące służyć do wyjaśnienia przedmiotu. Wszakże dla uzupełnienia rozpraw musimy dodać że podobny spór toczy się w tej chwili we Francyi między niemniej znakomitemi hippofilami. Chcieliśmy w końcu tego artykułu umieścić wzmiankę o tym sporze, wyjętą z ostatnich pism peryodycznych francuzkich, lecz dla braku miejsca, musimy ją odłożyć do następnych numerów.

(Wyd. Tyg.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 28 Maja 1845 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.